

3 maja w międzywojennym Gostyniu

W czasach II Rzeczypospolitej święto 3-go Maja było jedną z najważniejszych rocznic. Organizowano przemarsze, zawody sportowe, wieczornice i festyny.

Obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja po raz pierwszy w niepodległym Gostyniu obchodzono w 1919 roku. Według świadków tamtych wydarzeń „całe społeczeństwo, jak gdyby chcąc powetować sobie długie lata niewoli i połączonej z nią zakazów - prze-

propagowane przez radio, biegi uliczne. Znamy dokładnie trasę biegu gostyńskiego w latach trzydziestych. Zawodnicy startowali przed Ratusza biegnąc dalej ulicami: Nowe Wrota, 3-go Maja (dziś Wrocławska), Sądową, Leszczyńską (dziś Powstańców Wielkopo-

z którego zyski przeznaczano na Fundusz Obrony Narodowej. Strzelnica mieściła się przy ulicy Leszczyńskiej na terenie dzisiejszego boiska do piłki nożnej (tzw. „wały”). Przeprowadzono również zawody strzeleckie organizowane przez Bractwo Kurkowe. Tutaj zwycięzców nagradzano pucharem.

Wieczornice, czy festyny?

W okresie międzywojennym podczas obchodów różnorodnych świąt popularne były tzw. wieczornice. Były to uroczyste akademie o podniosłym, patriotycznym nastroju. Najczęściej odbywały się one w lokalu Kaliksta Jezierskiego na ulicy Kolejowej (po wojnie mieściła się tam restauracja „Biskupianka”). W programie oprócz przemówień przedstawiciele władz, proponowano: recytacje, pieśni patriotyczne, a także przedstawienia teatralne. Sztuki wystawiane były najczęściej przez Towarzystwo Kultury i Sztuki „Fredrum” w Gostyniu („Powrót posta” w 1931 roku czy „Książę Józef Poniatowski” w 1932 r.). Swoje umiejętności prezentował również Związek Młodych Narodowców odgrywając 3 maja 1933 roku sztukę „Do Ciebie Polsko”. Zdarzało się jednak, że zamiast uroczystej wieczornicy organizowano imprezę plenarną. Widać społeczność Gostynia przyciągały bardziej rozrywkowe formy obchodów. W 1929 roku odbyła się w Strzelnicy wielka zabawa urozmaicona koncertem orkiestry klasztornej, pokazem ćwiczeń Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, grami i zabawami dla dzieci oraz turniejem strzeleckim Bractwa Kurkowego. Podobna impreza miała miejsce w 1935 roku. Organizatorem „festynu ludowego” był...proboszcz ksiądz Bronisław Siczynski. Ponoć ulice świeciły pustkami, a „całe miasto” przenio-

skich), Kolejową, Placem Karola Marcinkowskiego, Fabryczną, Nad Kanią i następnie Klasztorną (dziś Wolności) do mety, która znajdowała się przed Bankiem Pożyczkowym na Rynku. Długość trasy wynosiła około 4 kilometry. Do biegów ulicznych, zwanych okrężnymi, próbowano dołączyć inne konkurencje. Już w 1929 roku podjęto próbę zorganizowania wyścigu kolarskiego na trasie Gostyń - Gola - Czajkowo. Nie odbył się on jednak ze względu na...brak zawodników. Później kolarze przejeżdżali trasę biegu okrężnego jako piloci.

Zawody sportowe

W latach trzydziestych w ramach obchodów święta Konstytucji 3 Maja przeprowadzano także zawody lekkoatletyczne: bieg na 100 metrów, skok w dal, rzut kulą lub dyskiem, skok wzwyż. Po wybudowaniu w 1931 roku kortu tenisowego i boiska do koszykówki



Pochód ulicą Świętego Ducha.

sadzano, aby godnie uczcić przopaloną wiek cały uroczystość”. Ludność pragnęła zmanifestować po raz pierwszy legalnie swój stosunek do tego najważniejszego wówczas święta. Mimo, iż władze nie zwróciły się z oficjalną odezwą do mieszkańców w sprawie przystrojenia domów, całe miasto przybrane było kwiatami, a wystawy sklepowe udekorowano barwami narodowymi. Po nabożeństwie w kościele farnym przez ulice miasta przeszedł imponujący pochód. Według relacji świadków - tak potężny, że na chodnikach nie było gapiów - w przemarszu brali udział prawie wszyscy mieszkańcy Gostynia. Pochód zorganizował Komitet Zjednoczonych Towarzystw, którego prezesem był Józef Woźniowski.

Hejnał z Fary

W kolejnych latach obchody nie zawsze charakteryzowały się tak spontanicznym udziałem społeczeństwa. Jednak przez prawie cały okres międzywojenny miały one podobny przebieg. Uroczystości rozpoczynano odegraniem hejnału z wieży kościoła farnego pod wezwaniem św. Małgorzaty. Najczęściej budził on uśpione miasto o 6.00. Zdarzało się jednak, na przykład w 1929 roku, że „dźwięk trąbki targnął powietrzem” już o 5.30! Około 9.00 - 11.00 tłumy mieszkańców grodu nad Kanią udawały się do kościoła farnego na uroczyste nabożeństwo. Ze sztandarami, a nawet z orkiestrą kroczyły towarzystwa, szkoły, organizacje. Zdarzało się, że na tę okazję przybywała do Gostynia osoba znacząca w hierarchii duchownej np. w 1932 roku mszę celebrował ksiądz biskup Dymek.

Biegi uliczne

Obchody święta Konstytucji 3 Maja w okresie międzywojennym były także wielkim świętem sportu. W całym kraju organizowano,



Bieg ulicami miasta.

i siatkówki przy ulicy Szerokiej (obecnie Wiosny Ludów) z okazji święta 3-go Maja odbywały się turnieje w tych konkurencjach. Początkowo zawody lekkoatletyczne rozgrywane były na boisku Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży przy ulicy Klasztornej, a później na nowopowstałym stadionie przy Hucie Szkła. Z okazji święta organizowano także płatne strzelanie,

sło się do „ogrodów”, czyli do parku przy Strzeleckiej, by brać udział w przygotowanych atrakcjach.

Jak dziś, na progu XXI wieku Gostyń świętować obchodów będzie rocznicę uchwalenia Konstytucji 3-go Maja?

GRZEGORZ SKORUPSKI

Muzeum w Gostyniu dziękujemy za udostępnienie zdjęć.

Nasi radni



Bronisław Glura

Urodził się 10 października 1943 roku w Teodoziewie. Żonaty jest od 31 lat. Ukończył Zasadniczą Szkołę Zawodową w Lesznie, a następnie Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Poznaniu. Obecnie nie pracuje, tak jak żona Cecylia, jest rencistą. Ma czwórkę dzieci. Najstarszy syn Jarosław ma 30 lat, Paweł 29, obaj są żonaci. Tomek ma 23 lata i uczy się w klasie klarnetu na Akademii Muzycznej w Poznaniu. Najmłodsza córka Małgorzata w tym roku zdaje dwie matury, jedną w Liceum Ogólnokształcącym nr 2 w Lesznie, a drugą w Państwowej Szkole Muzycznej I i II stopnia, również w Lesznie.

Radnym Miasta i Gminy Poniec jest trzecią kadencję. Do wyborów startował jako samorządowiec, chociaż jest współzałożycielem Unii Wielkopolan, która istnieje od 10 lat. W radzie jest członkiem Komisji Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Komunalnej. Jest także sekretarzem Gminnej Komisji

Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i delegatem do Wielkopolskiego Ośrodka Kształcenia i Studiów Samorządowych w Poznaniu. W pierwszej kadencji, kiedy był burmistrzem założył poniecką orkiestrę dętą.

W gminie chciałby zmienić dużo rzeczy. - *Przed wszystkim widziałem gminę po 1994 roku. Wtedy były wydane pieniądze na dokumentację w sprawie gazyfikacji, uważałem, że po obwodnicy i po urządzeniach ochrony środowiska powinna być zrobiona gazyfikacja. Wszystkie rzeczy były przygotowane. Gdyby wtedy mnie posłuchano, na dzisiaj problem z gazyfikacją gminy byłby rozwiązany.*

W chwilach wolnych dużo czyta, najchętniej książki. Dla odprężenia lubi posłuchać muzyki poważnej i operowej. Lubi również zbierać grzyby i przebywać na łonie natury. Na wakacje wyjeżdża nad morze, w klasie klarnetu na Akademii Muzycznej w Poznaniu. Najmłodsza siostra teściowa ma domek. Ceni sobie szczerych i otwartych ludzi, którzy potrafią w sposób jawny i krytyczny przedstawić swoje uwagi.

Jego mottem życiowym są słowa księdza Wawrzyniaka, patrona Unii Wielkopolan: „Własną pracą, pomocą i siłami zjednoczonymi tylko można coś zrobić”. - *W związku z tym, że Polska ma wysoki wskaźnik korupcji mam drugie motto. Są to słowa pastora doktora Marcina Lutra Kinga, które brzmią: „Prawda wdeptana w ziemię odradza się i potęguje”.*

(Fab)



Andrzej Rogala

Urodził się 29. 08. 1952 roku w Pępowie. Po ukończeniu szkoły podstawowej w Pępowie kontynuował naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Gostyniu. W latach 1971 - 1975 studiował na Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Następnie przez rok był w Szkole Oficerów Rezerwy, którą ukończył otrzymując stopień podporucznika rezerwy. W 1976 roku rozpoczął pracę w Urzędzie Miasta i Gminy w Gostyniu. Do 1981 roku był na stanowisku referenta do spraw kultury i kultury fizycznej. Następnie przez 13 lat pracował jako nauczyciel wychowania fizycznego w szkole podstawowej w Goli. Od 1994 roku do chwili obecnej uczy w Zespole Szkół Zawodowych w Gostyniu. Pracuje też jako trener grup młodzieżowych w klubie piłkarskim MKS Kania Gostyń. Radnym gminy jest pierwszą kadencję. W wyborach startował z listy SLD.

Jako radny jest członkiem Komisji Oświaty, a także Komisji Kultury i Sportu. - *Zdecydowałem się kandydować, ponieważ chciałem spróbować swoich możliwości na innym polu działania - mówi radny.*

Uważa, że podstawowym problemem na terenie gminy jest rosnące bezrobocie, a także problem niedofinansowania oświaty.

Sądzi, że ważną sprawą jest też brak organizacji czasu wolnego dla młodzieży w Gostyniu. - *Młodzi ludzie po skończonych zajęciach w szkole nie mają propozycji na dobre spędzenie czasu i mamują go chodząc bez celu po mieście. Myślę, że powinniśmy starać się zapewnić młodym ludziom warunki do rozwoju zainteresowań i pozytywnego spędzania ich energii. Zaniedbania w tej dziedzinie prowadzą do narastania negatywnych zjawisk społecznych - tłumaczy radny.*

Jego żona Maria pracuje w jednej z gostyńskich aptek jako farmaceutka. Są małżeństwem od 24 lat. Mają dwóch synów. Starszy, Łukasz ma 23 lata i studiuje psychologię na Uniwersytecie Wrocławskim. Młodszy, Mikołaj ma 19 lat i jest tegorocznym maturzystą.

Interesuje się sportem, a przede wszystkim piłką nożną. - *Cały swój wolny czas poświęcam na treningi z młodzieżą. Lubię też oglądać w telewizji każdy sport w dobrym wydaniu - mówi radny.* W wakacje najczęściej wyjeżdża jako trener na obozy sportowe.

(Zow)